

Artysta rzeźbiarz Józef Murzyn

Nota biograficzna

Urodzony w 1960 roku w Wiśniowej, województwo Małopolskie. Studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1982-1987. Dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Stefana Borzęckiego. Od 1986 roku pracownik naukowo-dydaktyczny ASP w Krakowie. Obecnie adiunkt z kwalifikacjami II stopnia. Uprawia rzeźbę i malarstwo.

(...). Jego prace są na wystawach natychmiast zauważalne. Wyróżniają się odrębnością ogólnej konfiguracji, prostotą lub skomplikowaną konstrukcją elementów rzeźby względem przestrzeni, a wewnętrznymi spięciami. Energia tych spięć, potęgowana często kolorem silnie związanym z materią i kształtem poszczególnych części układu, nadaje niektórym z tych rzeźb wrażenie utajonego życia - utajonego bo ograniczonego logiką konstrukcji; życia można powiedzieć - utajonego w zamiarze. Bliżej Sztukę Józefa Murzyna - rzeźby i malarstwo - poznałem z okazji Jego indywidualnej wystawy w krakowskiej galerii Związku Artystów Rzeźbiarzy w 1991 roku i później w 1998 roku w galerii Wielopole I - galerii Dziennika Polskiego.

Źródło „duchowości” tych rzeźb odnajdywałem w obrazach, ich metaforycznej poezji przestrzeni, głębi i barwy. Rzeźbione i malowane poetyckie metafory obywają się bez słów. Są osobiste i oryginalne. Początkowe etapy gry o kompozycję i formę w rzeźbie - przez „Lot”, „Polis I” i „Symbiozę” artysta - po „Wenus” z 1990 roku przełamuje stereotyp prostokątnej ramy (jakby obrazu), dramatycznie rozrywa ją, równie dramatyczną pionową rzeźbiarską bryłą o intensywnych barwach. Jakby wyzwala rzeźbę z ograniczeń zbyt prostych, by mogły unieść narastającą potrzebę wyrażania poprzez rzeźbę trudnych tematów czy niebanalnych treści. Heroiczne „postacie” „Drogowskazów” z lat 91 - 93 o nieco antropomorficznym rodowodzie i geometrycznym szkielecie wskażą ogólny kierunek rozładowana stanów umysłu i emocji artysty w obiekty rzeźbiarskiej sztuki. Niektóre - pozostają bez tytułu. Widocznie trudno jest nazwać jednoznacznie to, co od narodzin pomysłu ukrywa się w wielu wątkach ostatecznego rozwiązania. Prace te powstają w różnych okresach kreacyjnego przesilenia, po których pojawiają się nowe pomysły, nowe tematy, inne konfiguracje. Hieratyczny „Konfesjonał”, rzeźbiony u dołu szorstko i niespokojnie, unosi na swój szczyt wygładzony liść ukrwionego splotu z okrągłym prześwitem ku przestrzeni. „Poidło” jest prawie bliźniakiem „Konfesjonału”. Podobny wyraz ekspresji unosi z cięższej dolnej części rzeźby w odkrytym kanale żyły * mały krzak rozwidłonego krwiobiegu. Są lata 94 - 95. Powstaje cykl „katedr”, w których dążenie do wzniosłości skupia się w piętrach gęstej struktury geometryczno - architektonicznej pionowej krystalizacji, unoszącej już tylko nagi czysty kształt marmurowego kryształu. I znowu -po raz któryś w rzeźbach Józefa Murzyna - unoszenie ku górze, przewyciężenie ziemskiego przyciągania, próby stanów nieważkości. Asocjacje jakie wywołuje większość Jego pionowych rzeźb zdają się być sumą powidoków zainteresowań naszego czasu, dążeniem do odkrywania tajemnic kosmosu. Bywają też okresy bez uniesień. Lata 95 - 96. Psychoanalityczne skłonności artysty kierują Go do budowania skomplikowanych formalnie głowo - portretów, których pesymistyczny wyraz sumuje się w rzeźbie „EGO”. Przewyciężenie tego stanu możemy dostrzec w „Istocie I”, która w konwulsjach napiętej energii wyzwala się z krępujących ją więzów i skorup. Jest to jeszcze jeden z majstersztyków rzeźbiarskiej roboty w drewnie. Formalną już tylko dogrywką z przenikaniem dwu różnych form o różnej budowie jest „Szydło”. Feretrony rzeźbione w latach 99 -2001 mają wiele cech przedmiotów kultowych, czy nawet magicznych. Przywołują na myśl noszone w procesjach religijnych i politycznych symbole o różnym przestaniu. Technicznie mają być sprawne, do przenoszenia lub przewożenia.

W „Bożku” np. artysta nie ukrywa swojego sceptycznego stosunku do zawartej w nim metafory, ale gotów

wywołać wzruszenie nad pędem życia wyzwajającym się z rozłupanego owocu. „Feretrony” wydają się być cyklem rozpoczynającym nową erę w Jego twórczości. Przy tym każda z tych kompozycji i wiele z poprzednich

rzeźb tkwią swoim rodowodem głęboko w rzeźbie XX wieku. W tym - w rzeźbie z drewna barwionego.

Nie mogę sobie odmówić przypomnienia dwu ważnych rzeźb z 93 roku również charakterystycznych w twórczości naszego artysty. Gra przeciwieństw czy sprzężenia zwrotne? „Monoprzestrzeń” odgradza się od otoczenia, skupia i kamufluje swoje „okratowane* wnętrze. „Memento” - odwrotnie - odsłania podobna do tamtej geometryczną strukturę wnętrza, odrzucając czepiające się jej resztki fragmentów masy.

W twórczości Józefa Murzyna doświadczenia wartości geometrycznych tak w Jego rzeźbie, jak i w bogatym dorobku dojrzałego malarstwa - idą w parze z ludzkim poznaniem i przeżyciem. Zaś Żywioł emocji ciągle opanowywany mentalnym planem całości dzieła sprawia, że w Jego Sztuce trudno byłoby się dopatrzeć stagnacji. Stały rozwój myśli kompozycyjnej i formy rzeźbiarskiej potwierdza to przekonanie o całej drodze twórczej, którą Józef Murzyn dąży.

Prof. Józef Marek